

Microsoft na celowniku Kremla

4 listopada 2016

W bitwie ze Stanami Zjednoczonymi Rosja znalazła nowy cel – Microsoft. Wysoki rangą przedstawiciel amerykańskiego wywiadu zdradził, że Kreml wdraża plan usunięcia zagranicznego oprogramowania z wszystkich państwowych komputerów oraz komputerów należących do państwowych firm. Realizację planu rozpoczęto od zastępowania produktów Microsoftu znajdujących się na komputerach miasta Moskwa oprogramowaniem rosyjskim. Rosyjskie władze próbują też zablokować serwis LinkedIn, który Microsoft ma zamiar przejąć. Microsoft znalazł się na celowniku Kremla, gdyż jest to największa amerykańska firma IT i łatwo będzie przekonać obywateli, że współpracuje ona z amerykańskimi służbami wywiadowczymi. „To sygnał, że Rosja naprawdę myśli o znacjonalizowaniu internetu i chce tworzyć własne bezpieczne treści” – uważa Fiona Hill z Brookings Institution.

Rosjanie świetnie zdają sobie sprawę z tego, że oprogramowanie może zostać użyte do cyberataków. Sami to zresztą robią. W ubiegłym roku rosyjscy hakerzy wykorzystali załączniki do MS Office, by wyłączyć ukraińską sieć energetyczną. Woleliby zatem mieć całkowitą kontrolę nad wykorzystywanym przez siebie oprogramowaniem.

Adam Schiff z Komitetu ds. Wywiadu Izby Reprezentantów nie jest zaskoczony działaniami Kremla. Zauważa, że stosunki pomiędzy USA a Rosją są najgorsze od czasów Zimnej Wojny. „Putin, jako dawny oficer KGB, postrzega świat jako miejsce zero-jedynkowej walki pomiędzy Rosją a USA.” Co jest dobre dla USA jest złe dla Rosji i vice versa. Działanie przeciwko Microsoftowi może być również próbą pokazania własnym obywatelom, że „nie można ufać amerykańskiej technologii [...] To częściowo przesłanie ekonomiczne, częściowo ostrzeżenie, częściowo protekcjonizm... to wpisuje się w prowadzoną przez Putina politykę eskalacji napięcia”.

Ruchy rosyjskich władz nie zrobiły na giełdzie większego wrażenia. Akcje Microsoftu osiągają rekordowo wysokie ceny. Być może dlatego, że – jak zauważają przedstawiciele amerykańskich służb – Rosji nie uda się całkowicie usunąć oprogramowania Microsoftu, gdyż jest ono zbyt mocno zintegrowane z krajową infrastrukturą IT.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NBCNews.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl